



Sygn. akt V CSK 135/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Kazimierz Zawada

SSN Anna Owczarek (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Z. W.

przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi Miejskiemu Policji w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 22 marca 2012 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 30 listopada 2010 r.,

- I. **oddala skargę kasacyjną,**
- II. **nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego
pozwanego w postępowaniu kasacyjnym.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 30 listopada 2010 r. oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 10 sierpnia 2010 r. oddalającego powództwo Z. W. przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi Miejskiemu Policji w W. o zasądzenie kwoty 45.500 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 500 zł tytułem odszkodowania za uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia i ujemne przeżycia psychiczne, będące następstwem czynu niedozwolonego oraz naruszenia dóbr osobistych w postaci nietykalności cielesnej, czci i godności podczas interwencji funkcjonariusza Policji.

Sądy zgodnie ustaliły, że do interwencji policjanta Komisariatu Policji nr 1 doszło w dniu 20 lutego 2006 r. podczas pełnienia służby obchodowej. Funkcjonariusz podjął ją po stwierdzeniu zakłócania porządku w miejscu publicznym przez trzech mężczyzn. Interwencja spowodowała ucieczkę uczestników zajścia, poza powodem który, będąc pod wpływem alkoholu, krzyczał nadal używając słów wulgarnych, nie podał mimo wezwania danych osobowych, nie okazał dokumentów i zachowywał się agresywnie. Policjant wezwał drogą radiową patrol zmotoryzowany. Powód, poinformowany wówczas o możliwości zastosowania środków przymusu bezpośredniego oraz o zamiarze przewiezienia do komisariatu, podjął próbę oddalenia się i wszedł na jezdnię przed jadący pojazd, stwarzając zagrożenie dla własnego życia i zdrowia oraz dla innych uczestników ruchu drogowego. Funkcjonariusz, na oblodzonym pasie przejściowym między jezdnią a chodnikiem, zastosował środek przymusu bezpośredniego w postaci chwytu obezwładniającego polegającego na unieruchomieniu prawej ręki powoda, sprowadzeniu go do poziomu ziemi, a następnie założeniu kajdanek na ręce z tyłu tułowia. Na skutek jego zastosowania doszło do upadku powoda, który uderzył głową w pokrywę studzienki kanalizacyjnej. Powód został przewieziony do Komisariatu Policji, gdzie stwierdzono stan nietrzeźwości (wynik badania alkomatem 1,38 mg/l - 2,76 promila), a następnie do Specjalistycznego Szpitala, gdzie rozpoznano obrażenia ciała w postaci złamania spiralnego trzonu kości ramieniowej lewej, potłuczeń, naruszenia żuchwy i innych drobnych uszkodzeń. Powód odmówił poddania się leczeniu operacyjnemu w zakresie złamania, stąd porzeczano na założeniu unieruchomienia typu ramiennie-dłoniowego wiszącego.

Skutkiem doznanego i przebytego urazu ręki jest obecnie staw rzekomy, czyli brak zrostu i patologiczna ruchomość w miejscu złamania, po czasie bezbólowa. Powoduje to znaczne ograniczenia ruchomości czynnej kończyny górnej lewej, uniemożliwia wykonywanie niektórych czynności życia codziennego i częściowo samoobsługę. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi obecnie 25%, z tym że istnieje szansa poprawy sprawności kończyny po leczeniu operacyjnym o charakterze rekonstrukcyjnym.

Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 21 września 2006 r. umorzył postępowanie, wszczęte wnioskiem o ukaranie powoda za popełnienie wykroczeń z art. 141, 65 § 2 i 86 § 2 kodeksu wykroczeń, wobec stwierdzenia że cierpi on na chorobę psychiczną (schizofrenia rezydualna powikłana zespołem uzależnienia alkoholowego), a w dniu 20 lutego 2006 r. miał całkowicie zniesioną zdolność rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem

Sąd Okręgowy stwierdził, że skarżący nie wykazał przesłanki bezprawności działania funkcjonariusza policji przy wykonywaniu władzy publicznej, wymaganej dla przyjęcia odpowiedzialności Skarbu Państwa w oparciu o art. 417 k.c.. Uznał, że z materiału dowodowego nie wynika, aby funkcjonariusze Policji nadużyli uprawnień podejmując interwencję na ulicy i w trakcie pobytu powoda w Komisariacie, a działanie funkcjonariusza policji, polegające na zastosowaniu środków przymusu bezpośredniego było legalne i uzasadnione okolicznościami sprawy. W ocenie Sądu brak również podstaw do kompensacji szkody w oparciu o zasadę słuszności (art. 417² k.c.), gdyż powód spowodował konieczność legalnej interwencji funkcjonariusza policji i czynnie się jej przeciwstawił. Stwierdził, że wprawdzie powód jest niezdolny do pracy, utrzymuje się z niewysokiej renty, i jest w trudnej sytuacji materialnej, od 1983 r. choruje na schizofrenię, mieszka z 75 - letnią matką, jednakże w takim położeniu znajdował się już wcześniej. Podkreślił, że do zdarzenia doszło z przyczyn zawinionych na skutek naruszenia przepisów kodeksu wykroczeń i zasad współżycia społecznego, że powód był w stanie upojenia alkoholowego i swoim nagannym postępowaniem wywołał interwencję policjanta. Zdaniem Sądu należało także uwzględnić późniejsze zachowanie powoda polegające na odmowie poddania się leczeniu operacyjnemu, gdyż zakres doznanego uszczerbku na zdrowiu, ograniczenia ruchomości czynnej

lewej ręki byłby nieporównanie mniejszy, gdyby wykonano taki zabieg, prawidłowy z punktu widzenia wiedzy medycznej.

Wyrok Sądu Okręgowego powód zaskarżył skargą kasacyjną opartą na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 417² k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że:

- okoliczności o których mowa w tym przepisie, w szczególności niezdolność poszkodowanego do pracy i jego położenie materialne, muszą być wynikiem albo bezpośrednim przejawem szkody na osobie, wynikającej z wykonywania władzy publicznej zgodnie z prawem, a skoro występowały u powoda już przed dniem 20 lutego 2006 r. nie mogą uzasadniać odpowiedzialności pozwanego w oparciu o zasadę słuszności,
- odpowiedzialności pozwanego na zasadzie słuszności sprzeciwia się okoliczność, iż do interwencji funkcjonariusza Policji doszło z przyczyn „zawinionych” przez powoda na skutek naruszenia przepisów prawa i zasad współżycia społecznego, mimo iż miał on w tym czasie – co zostało uznane przez Sąd karny – całkowicie zniesioną zdolność rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem,
- fakt nie poddania się leczeniu operacyjnemu stanowi okoliczność wyłączającą odpowiedzialność pozwanego na zasadzie słuszności
- w następstwie skutkującą błędnym uznaniem iż nie ma podstaw do udzielenia powodowi ochrony prawnej za szkodę osobową ze względów słuszności.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie dochodzonej kwoty 50.000 zł oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje i postępowanie kasacyjne.

Pozwany Skarb Państwa - reprezentowany przez Komendanta Miejskiego Policji, zastąpiony przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył:

Powołany przez skarżącego przepis art. 417² k.c., wprowadzony ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162 poz. 1692), przewiduje że jeżeli przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej została wyrządzona szkoda na osobie, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego jej naprawienia oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne wskazują, że wymagają tego względy słuszności. Podkreślenia wymaga że tak wyznaczony zakres odpowiedzialności nie tylko odpowiada, ale i wykracza ponad standardy wyznaczone zasadą (2) Rekomendacji Nr R(84)15 w sprawie odpowiedzialności władzy publicznej, przyjętej dnia 18 września 1984 r. przez Komitet Ministrów Rady Europy, dopuszczającej zresztą w przepisach końcowych ustanowienie przepisów prawa krajowego przyznających pokrzywdzonym szerszą ochronę prawną. Zasada (2) przewiduje bowiem odpowiedzialność na zasadach słuszności tylko wówczas, gdy czynność została podjęta w interesie ogólnym, czynność miała charakter wyjątkowy lub wyjątkowo powstała na skutek tej czynności. Zawarta w art. 417² k.c. klauzula generalna nakazuje organom stosującym prawo samodzielne formułowanie ocen i określanie, w następstwie ich uwzględnienia, skutków prawnych odzwierciedlonych w treści orzeczenia. Słusznościowa klauzula generalna powołana jest w art. 417² k.c. jako przesłanka normatywna, a brzmienie tego przepisu wskazuje, że powinna być rozumiana funkcjonalnie zarówno w aspekcie pozytywnym jak i negatywnym. Oznacza to, że sądy obligowane są do jej zastosowania przy podejmowaniu rozstrzygnięcia zarówno uwzględniającego jak i oddalającego powództwo. Relewantne są przy tym wszystkie okoliczności danej sprawy, które mogą uzasadniać przyjęcie odpowiedzialności Skarbu Państwa, jednostki samorządu terytorialnego lub innej osoby prawnej wykonującej władzę publiczną z mocy prawa bądź mieć znaczenie dla ustalenia rozmiaru szkody podlegającej kompensacie.

W pierwszym rzędzie wskazać należy że, poza pierwszym z zarzuczanych naruszeń prawa materialnego, pozostałe wskazane w skardze kasacyjnej odnoszą się nie do wykładni art. 417² k.c. a do odmowy jego zastosowania

w niekwestionowanej podstawie faktycznej rozstrzygnięcia. Błędna wykładnia polega bowiem na niewłaściwym ustaleniu treści lub znaczenia normy prawnej. Wypełnienie treścią klauzuli generalnej wskazanej w wymienionym przepisie (względny słuszności), bez względu na to czy dokonywane jest przy ocenie przesłanki uzyskania odszkodowania lub zadośćuczynienia (ustalaniu zasady odpowiedzialności) czy przy określaniu zakresu skutków prawnych (kryterium obniżenia wysokości zasądzanych należności), wpływa bezpośrednio na treść rozstrzygnięcia i następuje na kolejnych etapach subsumcji, zatem ewentualne wadliwości w tym zakresie winny być kwalifikowane jako niezastosowanie lub błędne zastosowanie tej normy prawa materialnego.

Odpowiedzialność wymienionych wyżej podmiotów, jako dotycząca szkód wyrządzonych zgodnym z prawem wykonywaniem władzy publicznej, oparta jest na przepisie o charakterze szczególnym, co uzasadnia zakaz wykładni rozszerzającej (*exceptiones non sunt extendendae*). Zgodzić się należy ze skarżącym, że wykładnia językowa art. 417² k.c. nie uzasadnia przyjęcia, że okoliczności stanowiące podstawę zastosowania zasady słuszności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, muszą mieć charakter następczy względem zdarzenia sprawczego i z niego wynikać. Treść wskazanego przepisu nie wyklucza bowiem dochodzenia roszczeń, gdy fakty takie w odniesieniu do poszkodowanego występowały wcześniej, a jedynie ich zakres - w następstwie szkody na osobie przyczynowo związanej z działaniem (zaniechaniem) przy wykonywaniu władzy publicznej - uległ zmianie. Rzecz jednak w tym, że Sąd Apelacyjny nie dokonał takiej interpretacji i, nie negując że nastąpiło uszkodzenie ciała powoda powiększające zakres niezdolności do pracy i samoobsługi, przyjął jedynie że wcześniejszy stan rzeczy nie związany przyczynowo ze zdarzeniem sprawczym podlega uwzględnieniu już przy rozważaniu samej zasady odpowiedzialności opartej na względach słuszności. Powołana podstawa kasacyjna nie znajduje zatem uzasadnienia.

Przyczyną oddalenia powództwa było stwierdzenie przez Sądy obu instancji, że nie została spełniona przesłanka słuszności warunkująca zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia. Jakkolwiek, co do zasady, w ramach kontroli kasacyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania

sędziowskiego, to ograniczenie powyższe nie obejmuje badania prawidłowości wykładni oraz podstaw zastosowania, lub odmowy zastosowania, klauzul generalnych. Wymaga tego sama istota tych niedookreślonych zwrotów występujących w przepisach prawa i składających się na ich treść, które, poszerzając zakres kognicji sądów, przyznają im uprawnienie suwerennej oceny istnienia podstawy do udzielenia ochrony prawnej lub jej odmowy, oraz konieczność zapobieżenia nieuzasadnionej arbitralności orzeczeń.

Spośród przyczyn powołanych przez Sąd Apelacyjny dla uzasadnienia powyższego stanowiska skarżący zakwestionował dwie, tj. przyjęcie, że do interwencji funkcjonariusza Policji doszło z przyczyn „zawinionych” przez powoda na skutek naruszenia przepisów prawa i zasad współżycia społecznego, mimo iż miał on w tym czasie całkowicie zniesioną zdolność rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem oraz fakt niepoddania się powoda leczeniu operacyjnemu. Co do pierwszej z nich wskazać należy że zarzut oparty jest na nadinterpretacji motywów orzeczenia w tej części. Mimo pewnej niezręczności sformułowania dotyczącego „winy” powoda z kontekstu wypowiedzi Sądu jednoznacznie wynika, że nie odnosił się on do winy w rozumieniu prawa karnego lub prawa cywilnego w aspekcie istnienia samodzielnej przesłanki odpowiedzialności deliktowej lub przyczynienia (art. 362 k.c.), a do przyczyny sprawczej interwencji funkcjonariusza Policji. Okoliczności zdarzenia i zachowanie powoda, który w stanie nietrzeźwości stworzył stan zagrożenia, w związku z którym niezbędne było zastosowanie wobec niego środków przymusu bezpośredniego w postaci chwytu obezwładniającego, skutkującego przypadkowym upadkiem a w następstwie obrażeniami ciała i rozstrojem zdrowia, bez wątpienia stanowiły fakty relewantne, istotne przy ocenie zasad słuszności. Trafnie uwzględnione one zostały jako podstawa odmowy udzielenia ochrony prawnej. Jak dotąd brak judykatów Sądu Najwyższego odnoszących się do odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody legalne wyrządzone przez funkcjonariuszy policji w następstwie podejmowania przez nich interwencji w okresie obowiązywania nowego stanu prawnego (art. 417² k.p.c.). Niemniej pokreślić należy, że pogląd przyjęty w orzecznictwie w okresie obowiązywania art. 419 k.c., w myśl którego nie ma podstaw do zasądzenia

odszkodowania na zasadzie słuszności w sytuacji, gdy poszkodowany doznał szkody wskutek zgodnej z prawem interwencji funkcjonariuszy państwowych, jeżeli sam swoim zachowaniem naruszającym zasady współżycia społecznego, tę interwencję spowodował i następnie jej się przeciwstawił (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2003 r. II CKN 96/01) zachował aktualność. Chybione są także zarzuty odnoszące się do znaczenia niepodjęcia właściwego leczenia złamania spiralnego trzonu kości ramieniowej lewej. Ustalenie, że podjęty zabieg rekonstrukcyjny zapobiegłby, lub ograniczyłby zakres trwałych skutków doznanego urazu ciała należy ocenić jako okoliczność istotną nie tylko w aspekcie wykazania zakresu szkody ale i stosowania klauzuli generalnej. Jakkolwiek nie można od poszkodowanego wymagać aby poddał się zabiegom medycznym, także operacyjnym, to ciąży na nim powinność współdziałania przy ograniczaniu zakresu szkody. Proponowana operacja nie była obciążona szczególnym ryzykiem i szanse powodzenia były znaczne, stąd zaniechanie powyższe trafnie oceniono jako jedną z podstaw odmowy wyrównania szkody na podstawie art. 417² k.p.c.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy, uznając skargę kasacyjną za nieuzasadnioną, oddalił ją na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego poniesionych przez pozwanego orzeczono w oparciu o art. 102 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c. Za okoliczności szczególne, uzasadniające zwolnienie powoda od obowiązku ich zwrotu, uznano jego sytuację osobistą, w tym stan zdrowia, niskie dochody oraz charakter dochodzonego roszczenia.